

MARCIN MAZUR

EWOLUCJA POLSKICH REGULACJI PRAWNYCH
DOTYCZĄCYCH PRANIA PIENIĘDZY —
ZARYS ZAGADNIENIA

W realiach polskich zjawisko, będące przedmiotem niniejszego opracowania, pojawiło się na dużą skalę wraz z przejściem do gospodarki wolnorynkowej. Wcześniej, w dobie systemu nakazowo-rozdzielczego nie było ono zauważane. Ze względu na monopol państwa na rynku bankowo-ekonomicznym oraz skrupulatność działania aparatu finansowego, w PRL-u prać pieniądze¹ mogło tylko państwo. Gdy zrobiła to osoba prywatna, szybko trafiała w ręce wymiaru sprawiedliwości. Stanowiło to na ogół skuteczne zniechęcenie jednostek dysponujących nielegalnymi pieniędzmi, do inwestowania tych środków w legalny obrót gospodarczy². Sytuacja zmieniła się radykalnie po 1989 r. Otwarcie rynku finansowego pociągnęło za sobą falę nie znanych do tej pory przestępstw, w tym pranie pieniędzy.

¹ W literaturze przedmiotu pojawił się równoległe zwrot „pranie brudnych pieniędzy”. Należy go uznać za niewłaściwy, gdyż stanowi on zlepek dwóch angielskich terminów: *dirty money* (brudne pieniądze) oraz *money laundering* (pranie pieniędzy). Oba pojęcia, funkcjonując oddzielnie, są poprawne. „Brudne pieniądze” to środki finansowe pochodzące z nielegalnych źródeł, będące w opozycji do „czystych”, a więc uzyskanych w sposób zgodny z prawem, zaś „pranie pieniędzy” oznacza proces wprowadzenia owych nielegalnych, „brudnych” środków finansowych do legalnego obrotu, czyli ich „wypranie”. Zatem wskazywanie, iż pieniądze, a szerzej, środki finansowe, są brudne jest niepotrzebne, gdyż gdyby były czyste, nie trzeba by ich było „prać”. W doktrynie polskiej terminem „pranie pieniędzy” posługują się J. W. Wójcik, W. Jasiński, K. Buczkowski, M. Wojtaszek i inni. Zaś terminem „pranie brudnych pieniędzy” posługują się E. Pływaczewski, K. Wąsowski, W. Wąsowski i inni.

² E. Pływaczewski, *Pranie brudnych pieniędzy nowym wyzwaniem dla systemu ekonomiczno-finansowego w Polsce*, w: *Proceder prania brudnych pieniędzy. Studia i materiały*, red. E. Pływaczewski, Toruń 1993, s. 20.

Dyskusję na temat tego proceduru na dobre zainicjowała konferencja w Mikołajkach³, której temat brzmiał: „Zjawisko prania brudnych pieniędzy — możliwości przeciwdziałania”. Po niej odbyły się kolejne sympozja i debaty⁴. Z zainteresowaniem tym zagadnieniem nie szły jednak w parze konkretne rozwiązania. Pierwszy poważny krok na drodze przeciwdziałania praniu pieniędzy postawiono dopiero wraz z uchwaleniem ustawy o ochronie obrotu gospodarczego⁵. Akt ten, wydany „na potrzeby chwili”, posiadał liczne mankamenty, w związku z czym nie mógł być skutecznym narzędziem do walki z tym przestępstwem. Jego liczne wady spowodowały pojawienie się głosów, że przez brak odpowiednich unormowań Polska może stać się „pralnią” Europy. Odpowiednie regulacje stworzyła dopiero ustawa z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu⁶. Zastanawia jednak fakt, dlaczego trzeba było na nią tyle czekać, skoro postulat utworzenia jednostki wywiadu finansowego wysunięto już we wnioskach kończących konferencję w Mikołajkach⁷.

Pranie pieniędzy to zjawisko niezwykle dynamiczne, ulegające ciągłym przeobrażeniom, dlatego też, aby mu skutecznie zapobiegać, nie wystarczy ciągłe uaktualnianie wiedzy odnośnie metod, którymi posługują się sprawcy. Konieczne staje się zaangażowanie do walki nie tylko sankcji przewidzianych prawem karnym, ale również środków, jakimi dysponują inne gałęzie prawa: prawo administracyjne, finansowe czy cywilne.

Zagadnienie prania pieniędzy zostało zauważone w Polsce dosyć wcześnie, co wynikało zapewne z faktu przejścia do gospodarki rynkowej, ale także z faktu, iż art. 85 umowy o stowarzyszeniu między RP a Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi podpisany w dniu 16 grudnia 1991 r., nakładał na nas obowiązek uregulowania tej kwestii i dostosowania

³ Odbyła się ona w dn. 21–24 IV 1993 r.

⁴ Wśród nich tytułem przykładu wymienić należy: międzynarodowe seminarium dotyczące prania brudnych pieniędzy i szarej strefy, które odbyło się w dn. 27–28 II 1995 r. w Białobrzegach; sympozjum: „Banki wobec przestępczości zorganizowanej”, przeprowadzone 21 XI 1996 r. w Warszawie przez Związek Banków Polskich; mającą miejsce w dn. 19–20 II 2001 r. w Warszawie konferencję Fundacji Rozwoju Rachunkowości w Polsce, zatytułowaną: „Pranie brudnych pieniędzy — autorzy ustawy kontra praktycy”, i wiele innych.

⁵ Chronologicznie wcześniej wydane zostało, dotyczące tej materii zarządzenie nr 16/92 Prezesa NBP z dn. 1 X 1992 r. Nie miało ono mocy powszechnie obowiązującej.

⁶ Dalej: ustawa o przeciwdziałaniu.

⁷ Wnioski z konferencji. Zob. *Proceder prania...*, *op. cit.*, s. 475.

w tym zakresie polskich przepisów. Ponieważ ustawodawca, nie wiedząc czemu, nie był przygotowany na kompletne uregulowanie tych zagadnień w ustawie, stworzył jedynie warunki do uregulowania tej kwestii przez nowelizację ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. Prawo bankowe⁸. Zgodnie z delegacją zawartą w art. 100 ust. 5 pkt 2 i 3 Prezes Narodowego Banku Polskiego wydał zarządzenie nr 16/92 z dnia 1 października 1992 w sprawie zasad postępowania banków w razie ujawnienia okoliczności wskazujących na lokowanie w banku środków pieniężnych lub innych wartości majątkowych pochodzących lub mających związek z przestępstwem oraz przy dokonywaniu wpłat gotówkowych przekraczających określoną kwotę⁹. Zarządzenie to, będąc pierwszym krokiem na drodze walki z praniem pieniędzy, choć bardzo potrzebne, nie pozbawione było mankamentów. Zauważyć należy wpiętych pozytywnie strony zarządzenia. Obligowało ono banki do: identyfikacji klientów dokonujących operacji bankowych po przekroczeniu określonej kwoty, prowadzenia rejestrów operacji bankowych, zawiadamiania organów prokuratury w przypadkach powzięcia uzasadnionego podejrzenia dokonania przestępstwa prania pieniędzy, a także do opracowania i realizowania wewnątrzbankowych programów przeciwdziałaniu praniu pieniędzy. Z drugiej strony podstawowym mankamentem tej regulacji, był brak sprecyzowania dowodowego charakteru rejestracji tożsamości i innych danych klientów będących w zainteresowaniu banku¹⁰. Kolejnym mankamentem zarządzenia, był brak zapisu określającego, iż transakcje powiązane będą traktowane jako jedna transakcja. W ten sposób można by było zapobiegać rozdrabnianiu wpłat. Niewątpliwie błędem było również powiązanie obowiązku rejestracji określonych transakcji z walutą polską, wzięwszy pod uwagę postępującą inflację oraz dewaluację złotówki u początku lat dziewięćdziesiątych. W celu zapewnienia sprawnego funkcjonowania banków i organów ścigania, w zarządzeniu powinien się znaleźć przepis zabezpieczający bank oraz jego pracowników przed roszczeniami klientów w wypadku niesłusznych podejrzeń o pranie pieniędzy. W tej tak ważnej kwestii ewentualne odszkodowania powinien ponosić Skarb Państwa, bowiem tylko w ten sposób można było nakłonić do pełnej współpracy banki, które często jej odmawiały w obawie przed odpowiedzialnością finansową. Zarządzenie nie wprowadzało ponadto nakazu powstrzymania się banku od przeprowadzenia operacji finansowej,

⁸ Dz.U. z 1989 r. Nr 4, poz. 21 z późn. zm.

⁹ Dz.U. NBP z 1992 r. Nr 9, poz. 20.

¹⁰ R. Zakrzewski, W. Jasiński, *Instrumenty przeciwdziałania praniu pieniędzy w polskim systemie finansowania i ich ocena*, w: *Proceder prania...*, op. cit., s. 51.

w przypadku uzasadnionego podejrzenia, że może mieć miejsce proceder prania pieniędzy. Brak powyższych uregulowań nie był jedynym mankamentem tego zarządzenia. Duże spory budziły również zwroty użyte w tym akcie prawnym, największe zaś kwestia, czy banki są obowiązane dokonywać rejestracji wyłącznie wpłat gotówkowych, czy też bezgotówkowych¹¹. Jerzy W. Wójcik podaje, że niekonsekwentnie przepis ten interpretowali także pracownicy nadzoru bankowego, bowiem w niektórych bankach żądano rejestracji wpłat i wypłat zarówno gotówkowych, jak i bezgotówkowych, a w innych jedynie rejestracji wpłat gotówkowych¹². Niektórzy nie zastanawiali się nad tym problemem, twierdzili bowiem, iż przepisy tej rangi nie mogą nakładać na banki obowiązków, w tym powiadamiania prokuratury. Ich zdaniem przepisy tego uregulowania nie dawały podstaw do zwolnienia pracowników banku z tajemnicy bankowej, do której zobowiązywała ich ustawa prawo bankowe w art. 48¹³. Artykuł ten hamował lub wręcz uniemożliwiał pracę organów ścigania, bowiem banki odmawiały udzielania informacji o osobie podejrzewanej przez nie o pranie pieniędzy, powołując się na ten właśnie przepis. Tajemnica bankowa mogła być uchylona dopiero wtedy, gdy postępowanie karne znalazło się w fazie *ad personam*, czyli po przedstawieniu zarzutów konkretnej osobie. Jednakże w zdecydowanej liczbie przypadków do fazy tej nigdy nie dochodziło, bowiem prokurator nie dysponując wystarczającym materiałem dowodowym wydawał postanowienie o odmowie wszczęcia bądź o umorzeniu postępowania w fazie *in rem*¹⁴. Wyjściem z tej sytuacji mogła być propozycja Ryszarda Tupina, który twierdził, że aby uniknąć naruszenia przepisu art. 48 prawa bankowego, bank powinien

¹¹ Za obowiązkiem rejestracji wyłącznie wpłat gotówkowych opowiada się W. Jasiński, który twierdzi, iż zarządzenie Prezesa NBP nr 16/92 pozostawia bankom decyzję dotyczącą rejestrowania także operacji bezgotówkowych przekraczających kwotę 20 tys. zł. Zob. W. Jasiński, *Wykorzystanie elektronicznych przelewów funduszy do prania pieniędzy*, Prok. i Pr. 1998, nr 4, s. 65. Innego zdania jest A. Belina, który twierdzi, iż *verba legis* obowiązek określony w § 3 tegoż zarządzenia nie był ograniczony tylko do wpłat gotówkowych. Wydaje się, że drugie stanowisko jest bardziej słuszne. Zob. A. Belina, *Przeciwdziałanie praniu pieniędzy w świetle Prawa bankowego*, „Głosa” 1998, nr 10, s. 9.

¹² J. W. Wójcik, *Pranie pieniędzy. Studium prawnokryminologiczne i kryminalistyczne*, Toruń 1997, s. 287.

¹³ Por. R. Zakrzewski, W. Jasiński, *Zwalczanie prania brudnych pieniędzy*, „Bank i Kredyt” 1994, nr 12, s. 53. Innego zdania jest B. Mik, która twierdzi, iż zarządzenie posiada moc powszechnie obowiązującą, ponieważ mieści się w granicach legitymacji ustawowej, przewidzianej w art. 100 ust. 5 pkt 2 i 3 prawa bankowego. Por. B. Mik, *Tajemnice tajemnicy bankowej*, „Rzeczpospolita” z dn. 14 V 1997 r.

¹⁴ A. Belina, *op. cit.*, s. 9.

tylko ogólnie poinformować prokuratora o fakcie dokonania przez określoną osobę operacji bankowej, co do której istnieje uzasadnione podejrzenie, iż lokowane w banku środki pieniężne pochodzą z przestępstwa; nie powinien natomiast na tym etapie ujawniać obrotów i salda na rachunku klienta¹⁵. Jako podstawę tego zawiadomienia podawał on art. 256 dawnego Kodeksu postępowania karnego¹⁶ i art. 171 ustawy karnej skarbowej¹⁷. Nawet jeżeli przyjmujemy, że jego propozycja była słuszna, należy odpowiedzieć sobie na pytanie, o popełnieniu jakiego przestępstwa miały zgłaszać zawiadomienie banki, skoro do czasu wejścia w życie ustawy o ochronie obrotu gospodarczego i zmianie niektórych przepisów prawa karnego z dnia 12 października 1994 r.¹⁸, brak było przepisu określającego przestępstwo prania pieniędzy. Wobec tego, mając na uwadze naczelną zasadę prawa karnego *nullum crimen sine lege*¹⁹, wszelkie zachowania, które stanowiły klasyczny²⁰ przypadek prania pieniędzy musiały być osądzone na innej podstawie. Przedstawiciele doktryny wskazywali, iż pewne zachowania piorącego można osądzić w oparciu o art. 215 dawnego kodeksu karnego (dalej: d.k.k.) (paserstwo), art. 252 d.k.k. (poplecznictwo) oraz art. 276 d.k.k. (udział w związku przestępczym)²¹. Niedoskonałości takiego rozwiązania

¹⁵ Zob. R. Tupin, *Tajemnica bankowa w praktyce*, PUG 1994, nr 4, s. 7. Warta zauważenia jest również propozycja B. Mik, która twierdzi, iż tajemnica bankowa jako zakaz dowodowy nie mniej doniosły od tajemnicy adwokackiej, lekarskiej czy dziennikarskiej powinna być uregulowana w przepisach Kodeksu postępowania karnego, zaś kwestia jej uchylecia powinna należeć do niezawisłego sądu. W ten sposób, jak twierdzi autorka, prawu bankowemu odebrany by został przywilej zabawiania się procesem karnym; por. B. Mik, *op. cit.*

¹⁶ Ustawa z dn. 19 IV 1969 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1969 r. Nr 13, poz. 96 z późn. zm.) (dalej: d.k.p.k.).

¹⁷ Ustawa z dn. 26 X 1971 r. (Dz.U. z 1971 r. Nr 28, poz. 260 z późn. zm.) (dalej: u.k.s.).

¹⁸ Dz.U. z 1994 r. Nr 126, poz. 615 z późn. zm. (dalej: ustawa o ochronie).

¹⁹ Szerzej na temat tej zasady zob. *Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–116 k.k.*, red. A. Zoll, Kraków 2004, s. 43 i n.; L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 1998, s. 12–19; A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz. Tom I (art. 1–31)*, Gdańsk 1999, s. 16 i n.; *Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna*, red. G. Rejman, Warszawa 1999, s. 21 i n.

²⁰ Taki klasyczny przypadek prania pieniędzy miał miejsce przed spenalizowaniem tego przestępstwa w Polsce, zob. H. KołECKI, R. JęCZ, *Pierwszy ujawniony w Polsce przypadek domniemanego usiłowania „prania brudnych pieniędzy”*, w: *Proceder...*, *op. cit.*, s. 69–76.

²¹ Szerzej na ten temat, zob. O. GóRNIOK, *Podstawy karania za tzw. pranie pieniędzy w obowiązujących i projektowanych przepisach polskiego prawa karnego*, w: *Proceder...*, *op. cit.*, s. 37–42.

wykazać można chociażby w oparciu o przestępstwo paserstwa. Zachodzi ono tylko wtedy, gdy paser nie brał udziału w przestępstwie, z którego pochodzą rzeczy będące przedmiotem paserstwa, ani jako sprawca, ani jako pomocnik czy podżegacz do tego przestępstwa²². Nietrudno zaś wyobrazić sobie sytuację, gdy ktoś dokonuje dystrybucji narkotyków a następnie dokonuje szereg operacji finansowych w celu wyprania środków pochodzących z nielegalnego handlu. W takim przypadku art. 215 d.k.k. jest nieprzydatny. Wracając jednak do wyżej omawianego zarządzenia, podkreślić należy, że pomimo szeregu mankamentów, odegrało ono znaczącą rolę na drodze przeciwdziałania praniu pieniędzy, dając wyraźny sygnał, że Polska włącza się do walki z tym przestępstwem. Wydanie zarządzenia miało też ten skutek, iż powstał swoisty fenomen prawny: najpierw skonstruowano prawno-finansowe określenie przestępstwa, które nim nie było z uwagi na brak uregulowań karnych²³.

Zanim przejdę do interpretacji art. 5 ustawy o ochronie, warto kilka zdań poświęcić na kolejne ważne w tej materii zarządzenie Prezesa NBP. Mowa tu o zarządzeniu nr C/2/I/94 z dnia 17 stycznia 1994 r. w sprawie przeciwdziałania wykorzystywaniu działalności jednostek organizacyjnych NBP do wykonywania czynności mających na celu ukrycie pochodzenia środków pieniężnych z przestępstwa lub mających związek z przestępstwem, wydane na podstawie art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o Narodowym Banku Polskim²⁴. Zarządzenie to, podobnie jak poprzednie, na swój użytek podaje definicję prania pieniędzy. Nie zagłębiając się w treść tego zarządzenia, wymienić należy kilka obowiązków jednostek organizacyjnych NBP: obowiązek rejestracji wpłat gotówkowych powyżej 200 mln zł²⁵ lub równowartość tej kwoty w walutach obcych, obowiązek rejestracji zamiany nominalów powyżej tej kwoty, obowiązek rejestracji wpłat niższych niż 200 mln zł w przypadku stwierdzenia dzielenia kwot w celu ominięcia procedury rejestracji, obowiązek odmowy realizacji operacji w przypadku odmowy okazania dokumentu tożsamości, obowiązek sporządzania kart identyfikacyjnych klientów podlegających rejestracji, obowiązek codziennych i comiesięcznych analiz dokumentów związanych z rejestracją klientów pod kątem operacji budzących podejrzenie oraz opracowywania sprawozdań z wyników tych analiz.

²² Wyrok z 22 XII 1986 r. (I KR 445/86), OSN KW 1987, nr 7–8, poz. 70.

²³ R. Zakrzewski, W. Jasiński, *Zwalczanie...*, *op. cit.*, s. 53.

²⁴ Dz.U. z 1992 r. Nr 72, poz. 360 z późn. zm.

²⁵ Należy mieć na uwadze, iż w 1995 r. przeprowadzona została denominacja złotego.

Jak wyżej wspominałem, pierwszym aktem prawnym, w którym dokonano kryminalizacji przestępstwa prania pieniędzy był art. 5 ustawy o ochronie. Analizę tej regulacji przeprowadzę naświetlając te kwestie, które wzbudziły w doktrynie największe problemy oraz postaram się ukazać mankamenty tego uregulowania. Wobec art. 5 § 1 ustawy od początku obowiązywania²⁶ formułowano zarzut, że niepotrzebnie ujęto przestępstwo prania jako kierunkowe, bowiem sprawca aby wypełnić znamiona przestępstwa musiał działać „w celu wprowadzenia do obrotu...”. Jeżeli działał w innym celu — nie wypełniał znamion czynu zabronionego. Kolejnym mankamentem było zawężenie katalogu przestępstw pierwotnych do czterech²⁷, enumeratywnie wyliczonych w ustawie, połączonych w dodatku z nigdzie nie zdefiniowanym pojęciem „zorganizowanej przestępczości”. W takiej sytuacji pojawiły się różne opinie na określenie zakresu tego pojęcia. Pewne wskazówki w tej materii przynieść może dorobek judykatury i doktryny, ukształtowany na gruncie określenia „zorganizowana grupa przestępcza”²⁸. Wytyczne Sądu Najwyższego wyjaśniają zaś, kiedy czyn jest popełniony przez tę grupę²⁹. Innym rozwiązaniem może być również odwołanie się do literatury przedmiotu³⁰. Kolejny mankament dostrzeżony w literaturze dotyczy przedmiotu karalnych czynności wykonawczych. Zgodnie z art. 5 § 1 ustawy są to: środki płatnicze, papiery wartościowe lub wartości dewizowe. Tymczasem współczesne formy prania pieniędzy dają większe możliwości prania, nie tylko w oparciu o wymienione kategorie majątkowe³¹. Trudno także powiedzieć, co kierowało ustawodawcą, bowiem art. 5 § 2 mówi o pieniądzach oraz wartościach dewizowych. Zastąpienie terminu środki płatnicze pojęciem pieniądze

²⁶ Zgodnie z art. 16 ustawy o ochronie, weszła ona w życie 31 XII 1994 r.

²⁷ Por. J. Wyrzykowska, *Polskie prawo w walce z procederem prania pieniędzy*, Prok. i Pr. 1999, nr 11–12, s. 95. Innego zdania jest K. Buchała, który twierdzi, iż art. 5 szeroko ujmuje źródło pochodzenia środków płatniczych i innych. Przeoczeniem zaś określa sytuację, że w § 2 art. 5 nie określa się w ogóle rodzaju źródeł przestępnego pochodzenia brudnych pieniędzy, lecz obejmuje nią każdą zorganizowaną przestępczość. Prezentowany przez niego pogląd wydaje się nie do przyjęcia. Por. K. Buchała, *Wybrane zagadnienia ustawy o ochronie obrotu gospodarczego*, PiP 1994, nr 12, s. 32.

²⁸ Stanowisko takie prezentuje H. Pracki, zob. H. Pracki, *Nowe rodzaje przestępstw gospodarczych*, Prok. i Pr. 1995, nr 2, s. 35.

²⁹ Uchwała Calej Izby Karnej Sądu Najwyższego z 19 I 1962 r. nr VI KO 90/60, „Monitor Polski” 1962, nr 54, poz. 261.

³⁰ Stanowisko takie prezentuje P. Kruszyński, zob. P. Kruszyński, *Ochrona obrotu gospodarczego*, PS 1995, nr 7–8, s. 22.

³¹ Por. J. T. Stefański, *Przestępstwo „prania brudnych pieniędzy”*, Pal. 1997, nr 7–8, s. 38.

uzasadnia wniosek, że zakres przedmiotu czynności wykonawczych został poszerzony chociażby o pieniądze, które nie są już pełnoprawnymi środkami płatniczymi³². Największy problem w interpretacji art. 5 § 2 nastęrczał użyty przez ustawodawcę zwrot „wielkie ilości pieniędzy”. Poglądy na temat tego sformułowania były różne. Kazimierz Buchała w komentarzu do ustawy o ochronie twierdzi, że chodzi nie o wartość przekazanych pieniędzy, a o liczbę monet³³. Jest to pogląd dość odosobniony, bowiem najczęściej zwrot ten odnoszony jest do wartości. Oktawia Górniok uważa, że ocena ilości pieniędzy i wartości dewizowych w aspekcie ich wielkości powinna być zorientowana na kwotę 20 tys. zł, która była określona w zarządzeniu nr 16/92 Prezesa NBP. Janusz Wojciechowski i Henryk Pracki ustalają tę granicę na kwocie 200 tys. zł³⁴, z tym, że ten drugi proponuje także wziąć pod uwagę przepisy ustawy o działalności gospodarczej³⁵. Określenie „wielkie ilości pieniędzy” wyinterpretowano z art. 1 § 3 ustawy o ochronie, gdzie jest mowa o wielkiej szkodzie, którą ustawodawca określił na poziomie 200 tys. zł. Kwalifikowaną formę przestępstwa prania stanowił art. 5 § 3 ustawy, statuując, iż sprawca działa w porozumieniu z innymi osobami lub osiąga znaczną korzyść majątkową. Aby wyjaśnić zwrot znaczna korzyść majątkowa, należy odwołać się do uchwały Sądu Najwyższego z 12 października 1990 r.³⁶, określającej pojęcie mienia znacznej wartości³⁷. Pomimo iż pojęcia te nie są tożsame, orzeczenie to może, moim zdaniem, odzwierciedlać zamiar ustawodawcy. Ostatnią kwestią wzbudzającą liczne kontrowersje był sposób zredagowania art. 5 § 4 ustawy. Interpretując ten przepis zwracano uwagę, że jest on zbliżony w swojej konstrukcji do instytucji świadka koronnego

³² *Ibidem*, s. 44.

³³ *Ibidem*, s. 45.

³⁴ R. A. Stefański, *Przestępstwo „prania pieniędzy” w polskim prawie karnym*, w: *Problemy nauk penalnych. Prace ofiarowane pani profesor Oktawii Górniok*, Katowice 1996, s. 172 i n.

³⁵ Dz.U. z 1988 r. Nr 41, poz. 324 z późn. zm.

³⁶ I KZP 27/90, OSNKW 1991, nr 4–6, poz. 13. Stanowisko takie prezentują: J. Wojciechowski i A. Ratajczak. Zob. J. Wojciechowski, *Ustawa o ochronie obrotu gospodarczego z komentarzem*, Warszawa 1996, s. 36; A. Ratajczak, *Ochrona obrotu gospodarczego. Praktyczny komentarz*, Warszawa 1994, s. 21; za: R. A. Stefański, *op. cit.*, s. 174.

³⁷ Innego zdania jest W. Huba, który twierdzi, iż pojęcie znacznej korzyści majątkowej należy interpretować podobnie jak pojęcie znacznej szkody majątkowej przewidziane w art. 1 § 1 ustawy o ochronie, a mianowicie, że jest to 50-krotna wartość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, ogłaszanego w „Monitorze Polskim” przez Prezesa GUS. Zob. W. Huba, *Przestępstwo prania pieniędzy w świetle prawa i praktyki prokuratorskiej*, Prok. i Pr. 1996, nr 11, s. 19.

i co więcej, niektórzy twierdzili, iż jest to w istocie ta właśnie instytucja³⁸. Pominąwszy odpowiedź na pytanie, czy tak jest w istocie, stwierdzić trzeba, że nie podlegało się karze za przestępstwa określone w art. 5 § 1–3 po spełnieniu kumulatywnie dwóch warunków. Pierwszy z nich uzależniony był od samego przestępcy i polegał na dobrowolnym ujawnieniu wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz okoliczności jego popełnienia. Drugi zaś uzależniony był po części również od skuteczności organów ścigania, bowiem był on spełniony, gdy przekazane informacje zapobiegły popełnieniu innego przestępstwa. Zdaniem Aleksandra Tobisa, klauzula ta osłabiała efektywność procesową tego przepisu³⁹, bowiem takie ujęcie wskazywało jednoznacznie, że chodzi o zapobieżenie skuteczne⁴⁰.

Wskazane wyżej mankamenty omawianego uregulowania sprawiły, że pozostało ono niemalże martwe⁴¹. Dziś już można powiedzieć, iż sprawdziły się opinie pojawiające się w literaturze wraz z wejściem w życie ustawy, że nieostrość wielu terminów, zbytnia kazuistyka czy mała czytelność tego aktu ograniczy możliwość jego stosowania⁴². Potwierdzeniem takiej tezy mogą być wyniki badań przeprowadzonych przez Konrada Buczkowskiego i Michała Wojtaszka, które objęły trzy lata obowiązywania art. 5 ustawy o ochronie, tzn. okres od 31 grudnia 1994 r. (dzień wejścia w życie ustawy) do 31 grudnia 1997 r.⁴³

Kolejne uregulowania, które będą przedmiotem niniejszego opracowania, to ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. kodeks karny⁴⁴ oraz ustawa z dnia

³⁸ H. Pracki, *op. cit.*, s. 39.

³⁹ A. Tobis, *Rola ustawy z dnia 12 października 1994 r. w ochronie obrotu gospodarczego*, RPEiS 1995, z. 1, s. 28.

⁴⁰ A. Woźniak, R. Zakrzewski, *Czynny żal czy świadek koronny?*, „Monitor Prawniczy” 1995, nr 9, s. 268.

⁴¹ Pogląd taki wyraża m.in. J. W. Wójcik. Zob. *Złota przestępczość „białych kolnierzyków”*. Wywiad z J. W. Wójcikiem, „Prawo i Życie” 1998, nr 32, s. 11.

⁴² Por. M. Ziemiński, „*Pranie brudnych pieniędzy*” w *regulacjach instytucji europejskich a przepisy prawa polskiego*, „Monitor Podatkowy” 1995, nr 1, s. 10–12, a także P. Kruszyński, *op. cit.*, s. 16.

⁴³ Szerzej na temat wyników badań zob. K. Buczkowski, M. Wojtaszek, *Pranie pieniędzy*, Warszawa 2001, s. 205–221. J. Wyrzykowska, recenzentka powyższego opracowania, twierdzi, iż aby wykazać przewagę konstrukcyjną art. 299 k.k. nad art. 5 ustawy o ochronie należałoby przeprowadzić podobne badanie, ale tym razem w stosunku do art. 299 k.k., który obowiązuje już wystarczająco długo. Por. J. Wyrzykowska, recenzja [książki K. Buczkowskiego i M. Wojtaszka, *Pranie pieniędzy*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001, s. 232], *Prok. i Pr.* 2001, nr 9, s. 123–127.

⁴⁴ Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.

29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe⁴⁵. Są to konstrukcje prawne obecnie obowiązujące, zatem interesujące w świetle tematu artykułu przepisy będą charakteryzował w oparciu o najbardziej aktualny stan prawny⁴⁶, pomijając czasami zmiany, które zaszły „po drodze”.

W pierwszej kolejności skupię się na ustawie prawo bankowe, ponieważ akt ten wszedł w życie jako pierwszy (1 stycznia 1998 r.), mimo iż ustawodawca planował jednoczesne wprowadzenie w życie obu ustaw. Zakres tematyczny pracy uzasadnia zwrócenie uwagi jedynie na kilka przepisów prawa bankowego, tj. na art. 104–108 oraz pobocznie na art. 110 ustawy. Artykuł 104 reguluje instytucję tajemnicy bankowej, która jest dla nas o tyle istotna, że jest ona tamą dla osób czy instytucji nie uprawnionych do jej przełamania. Że jest to instytucja bardzo potrzebna raczej nie trzeba nikogo przekonywać, ale trzeba pamiętać, iż w uzasadnionych przypadkach, podyktowanych wyższymi względami, należy z tej zasady zrezygnować. Słusznie zauważa Jolanta Gliniecka, że wprowadzenie wyłomu do tej zasady w tak ważnej sprawie, jaką jest walka z praniem pieniędzy, jest niezbędne⁴⁷. Zgodnie z art. 105 ust. 2 prawa bankowego, zakres oraz zasady udzielania informacji Generalnemu Inspektorowi Informacji Finansowej (dalej: GIIF) przez banki reguluje odrębna ustawa — w tym przypadku ustawa o przeciwdziałaniu. Przepisami, które mają jednak pierwszorzędne znaczenie w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy są art. 106–108 prawa bankowego. Bezpośredni obowiązek dla banków do przeciwdziałania praniu pieniędzy wynika z art. 106 ust. 1 tej ustawy, który mówi, iż bank jest obowiązany przeciwdziałać wykorzystywaniu swojej działalności dla celów mających związek z przestępstwem, o którym mowa w art. 299 k.k. lub aktów terrorystycznych. Merytorycznie przepis jest poprawny, jednak od strony technicznej błędny, ponieważ odwołuje się wprost do art. 299 k.k., zamiast odsyłać odpowiednio do danych uregulowań⁴⁸. Wynika to z faktu, iż ustawodawca zakładał jednoczesne wejście w życie obu aktów. Stało się jednak inaczej, ponieważ Kodeks karny wszedł w życie dopiero 1 września 1998 r. Do tego czasu, tj. przez 9 miesięcy, uzasadnione było pytanie, w jakim zakresie miał być realizowany przez banki obowiązek przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz czy w miejsce nie obowiązujących jeszcze przepisów karnych należało stosować obowiązujące jeszcze wtedy przepisy ustawy

⁴⁵ Tekst jednolity Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 z późn. zm.

⁴⁶ Stan prawny na 1 I 2006 r.

⁴⁷ J. Gliniecka, *Tajemnica bankowa w ujęciu prawnym*, Sopot 1997, s. 68.

⁴⁸ Podobny błąd legislacyjny powtórzony został w art. 110 pkt 2 prawa bankowego.

o ochronie⁴⁹. Wydaje się, że odpowiedź powinna być twierdząca, bowiem odpowiedź negatywna byłaby niezgodna z wykładnią funkcjonalną art. 106 ust. 1 prawa bankowego. Taką argumentację wspierał jednocześnie pierwotny zapis art. 106 ust. 1 *in fine* prawa bankowego, który przewidywał, że bank obowiązany jest przeciwdziałać wykorzystywaniu swojej działalności do ukrycia działań przestępnych, a nie tylko prania pieniędzy⁵⁰. Obecnie bank oprócz przeciwdziałania praniu pieniędzy obowiązany jest również przeciwdziałać wykorzystywaniu swojej działalności dla celów mających związek z aktami terrorystycznymi⁵¹. Kontynuując rozważania, wspomnieć trzeba o ust. 2 i 3 art. 106 prawa bankowego, które pomimo oczywistych sformułowań budziły kontrowersje i były przedmiotem wyjaśnień⁵². Wynikały one z faktu, że do czasu wejścia w życie ustawy o przeciwdziałaniu⁵³, zgodnie z pierwotnym brzmieniem art. 106 ust. 2 ustawy, w razie uzasadnionych podejrzeń, iż ma miejsce pranie pieniędzy, bank zawiadamia bezpośrednio prokuratora. Czynił to także w oparciu o postanowienie § 5 uchwały⁵⁴. Po otrzymaniu takiego zawiadomienia, prokurator mógł żądać informacji objętych tajemnicą bankową, także w toku czynności sprawdzających, o których mowa w art. 307 k.p.k.⁵⁵ oraz mógł zawiesić wypłatę środków pieniężnych z rachunku bankowego klienta na okres 3 miesięcy. Warto podkreślić fakt, iż art. 106 ust. 3 pkt 2 ustawy przerwał błędne koło, z którym mieliśmy do czynienia wcześniej, kiedy tajemnicę bankową można było uchylić dopiero wówczas, gdy postępowanie karne znalazło się w fazie *ad personam*. Sytuacja uległa zasadniczej zmianie po wejściu

⁴⁹ A. Belina, *op. cit.*, s. 10.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ Definicja legalna aktu terrorystycznego zawarta jest w art. 2 pkt 7 ustawy o przeciwdziałaniu.

⁵² Zob. Pismo Komisji Nadzoru Bankowego (dalej: KNB) z dn. 15 VII 2002 r. nr NB-BI-III-056-8/02 oraz Komunikat GIIF w sprawie wyjaśnienia wątpliwości banków dotyczących podmiotu, do którego kierować zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, o którym mowa w art. 299 k.k. (komunikat opublikowany na stronach internetowych Ministerstwa Finansów: www.mf.gov.pl/dokument.php).

⁵³ Zauważyć trzeba, iż przepisy tej ustawy wchodziły w życie w kilku terminach.

⁵⁴ Uchwała nr 4/98 KNB z dn. 30 VI 1998 r. w sprawie trybu postępowania banków w przypadkach prania pieniędzy oraz ustalania wysokości kwoty i warunków prowadzenia rejestru wpłat gotówkowych powyżej określonej kwoty oraz danych o osobach dokonujących wpłaty i na rzecz których wpłata została dokonana (Dz.Urz. NBP z 1998 r. Nr 18, poz. 40).

⁵⁵ Ustawa z dn. 6 VI 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.).

w życie ustawy o przeciwdziałaniu, tj. 23 czerwca 2001 r. Z tą chwilą, na mocy tej ustawy zmieniła się treść art. 106 ust. 2 prawa bankowego. Zgodnie z nowym brzmieniem tego przepisu, tryb postępowania banku w razie zaistnienia okoliczności, o których mowa w ust. 1 tego artykułu, określa odrębna ustawa (czyli ustawa o przeciwdziałaniu). Nie może budzić wątpliwości, że w rezultacie tego nastąpiła utrata mocy § 5 ust. 1 uchwały nr 4/98 Komisji Nadzoru Bankowego, w którym przewidziano poufne powiadomienie prokuratora przez bank. Skoro zmieniony został ustawowy obowiązek dotyczący pewnego postępowania, to tym samym akt wykonawczy, w takim zakresie, w jakim tego obowiązku dotyczy, przestał obowiązywać. W nowej ustawie przewidziano zupełnie inny tryb powiadamiania prokuratora, zatem § 5 uchwały stał się bezprzedmiotowy⁵⁶. Co więcej, powiadamianie prokuratora przez banki o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 299 k.k. jest niezgodne z przepisami ustawy o przeciwdziałaniu, bowiem z treści art. 19 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 ustawy jasno wynika, iż to GIIF zawiadamia prokuratora, który po otrzymaniu informacji podejmuje odpowiednie czynności. Wynika to także z zadań jakie ustawa nakłada na GIIF w art. 4 ustawy o przeciwdziałaniu. Kolejne zastrzeżenia budził także przepis art. 106 ust. 5 prawa bankowego. Przepis ten delegował na Komisję Nadzoru Bankowego uprawnienie, do wydania uchwały określającej tryb postępowania banków w przypadkach prania pieniędzy oraz określającej wysokość i procedurę rejestracji wpłat gotówkowych powyżej określonej kwoty. Powyższy fakt wskazywał⁵⁷ na brak spójności prawa bankowego z Konstytucją⁵⁸, bowiem uchwała KNB nie mogła stanowić źródła prawa powszechnie obowiązującego. Następny przepis, który weźmiemy pod lupę, to art. 107 prawa bankowego. Zgodnie z nim, pracownik banku, który wbrew swoim obowiązkom nie zawiadamia o okolicznościach wymienionych w art. 106 ust. 1, wskazujących na przestępstwo prania pieniędzy lub akt terrorystyczny, ponosi odpowiedzialność porządkową, co nie wyłącza odpowiedzialności karnej, jeżeli czyn wypełnia znamiona przestępstwa. Pracownicy banku mogą

⁵⁶ T. Dukiet-Nagórska, *Obowiązki banków związane z przeciwdziałaniem praniu pieniędzy*, „Prawo Bankowe” 2002, nr 3, s. 39.

⁵⁷ Obecnie przepis ten został uchylony na mocy art. 45 pkt 3 lit. b ustawy z dn. 16 XI 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzeniu do obrotu wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł (Dz.U. z 2000 r. Nr 116, poz. 1216) z dn. 31 XII 2003 r.

⁵⁸ W. Jasiński, *Konfiskata mienia i normy prudencyjne dla instytucji finansowych w zakresie zapobiegania praniu pieniędzy. VII Raport Roczny Financial Action Task Force on Money Laundering*, PUG 1999, nr 1, s. 23.

swoim zachowaniem wypełnić znamiona przestępstwa z art. 299 § 3 k.k. Zgodzić się należy z poglądem, iż wartość regulacyjna tego artykułu jest znikoma⁵⁹, wiadomo bowiem, że odpowiedzialność porządkową regulują przepisy Kodeksu pracy⁶⁰ (art. 108 k.p.), zaś ocena zachowania pod względem wypełniania znamion przestępstwa należeć będzie każdorazowo do prokuratora. Ostatni przepis prawa bankowego, którym zajmujemy się w tych rozważaniach, to art. 108 ustawy. Jego treść jest uwięzieniem postulatów zgłaszanych w literaturze, ma również na celu jeszcze bardziej zachęcić banki do współpracy w walce z praniem pieniędzy. *Expressis verbis*, bank nie ponosi odpowiedzialności za szkodę, która może wynikać z wykonania w dobrej wierze obowiązków określonych w art. 106 ust. 1. W takim przypadku, jeżeli okoliczności o których mowa w tym przepisie, nie miały związku z przestępstwem lub ukrywaniem działań przestępczych, odpowiedzialność za szkodę wynikłą ze wstrzymania czynności bankowych ponosi Skarb Państwa. Przepis o podobnym charakterze znajduje się także w ustawie o przeciwdziałaniu. Mowa o art. 20 tej ustawy, który jak sądzę stanowi *lex generalis*, bowiem mówi o wstrzymaniu transakcji z naruszeniem prawa. Wstrzymanie dokonania transakcji GIIF może żądać od każdej instytucji obowiązanej do przeciwdziałania praniu pieniędzy, nie tylko od banku. A zatem węższy zakres art. 108 prawa bankowego, który dotyczy zasadniczo tylko banków, uzasadnia tezę, iż jest to przepis *lex specialis*. Przepis art. 108 wyróżnia trzy sytuacje. Pierwsza z nich ma miejsce w przypadku usprawiedliwionego okolicznościami działania banku, który wstrzymał na żądanie GIIF realizację transakcji, zaś przypuszczenia banku odnośnie przestępczego działania klienta banku potwierdziły się. W tej sytuacji odpowiedzialność Skarbu Państwa nie powstanie, bowiem ryzyko działań przestępczych ponosi osoba, która się tych działań podejmuje. Inna sytuacja będzie mieć miejsce wówczas, gdy bank, działając w dobrej wierze i wykonując obowiązki ustawowe, wstrzymuje daną transakcję, po czym okazuje się, że działania kontrahenta banku nie miały nielegalnego charakteru. W takim przypadku odpowiedzialność za wynikłą w związku z tym szkodę ponosi Skarb Państwa. Ostatnia sytuacja, którą należy przeanalizować, powiązana jest z działaniem banku w złej wierze. Nie ulega wątpliwości, iż osoba poszkodowana takim działaniem musi otrzymać odpowiednie odszkodowanie. Pytanie tylko, czy obowiązek odszkodowawczy spoczywa bezpośrednio na

⁵⁹ *Prawo bankowe. Komentarz*, red. E. Fojcik-Mastalska, Warszawa 2002, s. 465.

⁶⁰ Tekst jednolity Dz.U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 z późn. zm.

banku, który działając w złej wierze musiał się liczyć z taką konsekwencją, czy na Skarbie Państwa, który po naprawieniu szkody będzie miał roszczenie regresowe w stosunku do banku, czy może na obydwu podmiotach jednocześnie. Problemem może być także określenie dobrej wiary⁶¹ banku. Kwestią nie budzącą wątpliwości jest ciężar dowodu działania banku w złej wierze. Zgodnie z art. 6 k.c. spoczywa on bowiem na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jak się wydaje, poza dyskusją pozostaje także fakt, iż obowiązek odszkodowawczy obejmuje *damnum emergens* i *lucrum cessans* (art. 361 § 2 k.c.). Aby zakończyć rozważania związane z prawem bankowym, wspomnieć trzeba o nieobowiązującej już uchwale nr 4/98 wydanej przez Komisję Nadzoru Bankowego, która na mocy art. 49 pkt 3 ustawy o przeciwdziałaniu obowiązywała do 31 grudnia 2003 r. Uchwała nr 4/98 zastąpiła od 1 lipca 1998 r. zarządzenie Prezesa NBP nr 16/92 z 1 października 1992 r. Kilkuletnie doświadczenia związane z obowiązywaniem zarządzenia, pozwoliły uniknąć wcześniejszych błędów. Uchwała nr 4/98 wprowadziła zmiany przepisów wcześniej już obowiązujących, jak również dodała nowe. W literaturze pozytywnie ocenia się podwyższenie kwoty rejestracji z 20 tys. zł na 10 tys. euro, oraz zobligowanie central banków do prowadzenia rejestrów zbiorczych. Wyeliminowano również podnoszone wcześniej wątpliwości dotyczące rejestrowanych wpłat. Określono bowiem, że rejestrowane będą wpłaty gotówkowe, a także zamiana oraz pośrednictwo w zamianie papierów wartościowych na środki finansowe i odwrotnie. Ponadto w przypadkach podejrzenia przestępstwa prania rejestracja miała następować bez względu na wartość. Rejestry miały być prowadzone w sposób, uniemożliwiający dokonywania w nich zmian przez osoby nieuprawnione. Uchwała powyższa nakładała także obowiązek wyznaczenia spośród członków zarządu osoby odpowiedzialnej za opracowanie programów przeciwdziałania praniu pieniędzy, a także osób odpowiedzialnych za realizację tych programów oraz bieżącą analizę danych zgromadzonych w tych rejestrach. Do czasu wejścia w życie ustawy o przeciwdziałaniu, uchwała powyższa miała pierwszorzędne znaczenie. Jednakże z chwilą wejścia w życie tej ustawy, treść niektórych przepisów pokrywała się lub była zbliżona. W takiej sytuacji KNB w piśmie⁶² z 11 grudnia 2001 r. wskazała, iż banki powinny stosować zarówno postanowienia ustawy o przeciw-

⁶¹ Szerzej na temat dobrej wiary zob. S. D m o w s k i, S. R u d n i c k i, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, Warszawa 1999, s. 43–49.

⁶² NB-BI-III-073-1/01.

działaniu, jak również regulacje zawarte w uchwale. Ponadto, jak podkreśliła Komisja, ustawa jako akt prawny wyższej rangi ma pierwszeństwo przed przepisami uchwały, toteż stosowanie obydwu aktów powinno mieć miejsce wtedy, gdy ta sama kwestia jest odmiennie regulowana przez przepisy ustawy i przepisy uchwały, lecz nie występuje pomiędzy nimi kolizja⁶³.

Bardzo ważne miejsce w całej strukturze walki z przestępstwem prania pieniędzy, ma zakres uregulowania kryminalizującego to przestępstwo. Przekonuje o tym chociażby fakt małej skuteczności źle skonstruowanego art. 5 ustawy o ochronie. Ustawodawca, bogatszy o doświadczenia tej ustawy, penalizuje na nowo przestępstwo prania w art. 299 k.k. Na szczególnie pozytywną ocenę zasługuje w tym przepisie wyeliminowanie zwrotu: „pochodzących ze zorganizowanej przestępczości”, jakim uprzednio ogólnie określano źródło pochodzenia brudnych pieniędzy⁶⁴. Dobrze trzeba również ocenić rezygnację z uregulowania tego przestępstwa jako kierunkowego. Pomimo zdecydowanie lepszego uregulowania wielu kwestii w art. 299 k.k., nie uchroniono się błędów. Pierwotne brzmienie art. 299 § 1 k.k. wyłączało z grona osób mogących dokonać tego przestępstwa, sprawców przestępstwa pierwotnego, które jest źródłem brudnych pieniędzy, co eksperci PC-R-EV (The Council of Europe Select Committee of Experts on the Evaluation of Anti-Money Laundering Measures — obecnie MONEYVAL)⁶⁵ określili jako krok wstecz⁶⁶. Skoro więc korzyść majątkowa ma pochodzić z przestępstwa popełnionego przez inne osoby niż sprawca czynu zabronionego z art. 299 § 1, musi więc zostać popełnione przez co najmniej dwie osoby, działające w którejś z postaci sprawczych określonych w art. 18 k.k.⁶⁷ Tym samym może to być przestępstwo jednorazowe tych osób, działających w zwykłym współsprawstwie⁶⁸. A zatem osoba, która najpierw dokonała wymuszenia

⁶³ T. Dukiet-Nagórska, *op. cit.*, s. 37.

⁶⁴ O. Górniok, *Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu w nowym kodeksie karnym*, w: *U progu nowych kodyfikacji karnych. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Leonowi Tyszkiewiczowi*, Katowice 1999, s. 60.

⁶⁵ Grupa ds. Oceny Środków Przeciwdziałania Praniu Pieniądzy utworzona przy Radzie Europy.

⁶⁶ W. Jasiński, *Przeciw szarej strefie, nowe zasady zapobiegania praniu pieniędzy*, Warszawa 2001, s. 43.

⁶⁷ W. Wróbel, *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 278–363 Kodeksu karnego*, red. A. Zoll, Kraków 1999, s. 349.

⁶⁸ Z. Cwiakałski, *Wybrane problemy wymiaru kary za przestępczość zorganizowaną*, Prok. i Pr. 2001, nr 12, s. 9.

okupu, a następnie w celu legalizacji tych środków wprowadziła je do obrotu, mogła jedynie odpowiadać na podstawie art. 282 k.k., a nie na podstawie art. 299 k.k. Pierwotne brzmienie art. 299 § 1 zawierało otwarty katalog przestępstw mogących być źródłem brudnych pieniędzy. Wskazywało na to użycie zwrotu „w szczególności”. Nawet takie, wydawałoby się oczywiste, ujęcie może rodzić wątpliwości, bowiem niesłuszna wydaje mi się teza Włodzimierza Wróbla, który stwierdza: „z uwagi na to, iż w przykładowym wyliczeniu wskazano tylko niektóre z przestępstw przeciwko mieniu (rozbój lub przestępstwo przeciwko mieniu wielkiej wartości) należy przyjąć, iż w tym przypadku mienie pochodzące z innych przestępstw przeciwko mieniu nie może stanowić przedmiotu czynu zabronionego z art. 299 § 1. Jego zdaniem inna interpretacja klóciłaby się z sensem osobnego wymieniania w wyliczeniu przykładowym szczególnej kategorii przestępstw przeciwko mieniu⁶⁹. Kwestie te nie muszą już być przedmiotem dyskusji, ponieważ art. 43 ustawy o przeciwdziałaniu wprowadził zmiany w treści art. 299 k.k. Jak podaje Oktawia Górniok, nareszcie zrezygnowano nawet z przykładowego wyliczenia czynów, z jakich prane wartości pochodzą. Tak szerokie ujęcie katalogu pierwotnych czynów zabronionych, także jest krytykowane⁷⁰, choć trudno jednoznacznie odpowiedzieć, czy ta krytyka jest uzasadniona. Ponadto dotychczasową nazwę przestępstwo zastąpiono terminem czyn zabroniony, a do kręgu podmiotów mogących podlegać przestępstwu z art. 299 § 1 k.k. powrócił sprawca przestępstwa pierwotnego⁷¹. Nie przekonywał bowiem fakt, iż pranie pieniędzy jest tzw. przestępstwem przyłączonym⁷², a więc ukaranie za przestępstwo zawiera w sobie współukaranie za czyny stanowiące wykorzystanie owoców tamtego przestępstwa — ale tylko o tyle, o ile te późniejsze czyny nie stanowią nowego zamachu na dobro prawne (co ma miejsce w odniesieniu do przestępstwa prania pieniędzy). Przestępstwo określone w art. 299 § 1 k.k. może zostać zrealizowane poprzez: przyjmowanie, przekazywanie lub przewożenie za granicę, pomaganie do przenoszenia własności lub posiadania albo podejmowanie innych czynności mogących udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia, miejsca umieszczenia, wykrycie, zajęcie albo orzeczenie prze-

⁶⁹ W. Wróbel, *op. cit.*, s. 349.

⁷⁰ Zob. M. Prengel, *Środki zwalczania przestępczości prania pieniędzy w ujęciu prawnoporównawczym*, Toruń 2003, s. 319.

⁷¹ O. Górniok, *Z problematyki prawnokarnej prania pieniędzy na tle ustawy z dnia 16 listopada 2000 r.*, PS 2002, nr 4, s. 28.

⁷² M. Prengel, *op. cit.*, s. 314.

padku wartości majątkowych, o których mowa w tym przepisie⁷³. W doktrynie wyżej wymienione czynności zostały podzielone na: izolujące, maskujące oraz utrudniające⁷⁴. Tak szerokie ujęcie zachowań sprawczych jest konieczne z tego względu, że nie sposób określić wszystkich możliwych metod, jakimi posłużą się przestępcy, by wyprać brudne dochody. Zgodzić się trzeba z Romanem Góralem, że wyliczenie to jest przykładowe, na co wskazuje zwrot: „albo podejmuje inne czynności...”. Wątpliwość jednak może budzić jego stwierdzenie, iż przy interpretacji tych określeń należy posługiwać się ich potocznym znaczeniem⁷⁵. Moim zdaniem, niektóre zwroty mogą być interpretowane szerzej niż tylko w oparciu o znaczenie potoczne, jednakże ich wyjaśnienie zostawić trzeba judykaturze. Jednocześnie wskazać należy, że zwrot: „albo podejmuje inne czynności...” po pierwsze informuje, że poprzedzające go wyliczenie sposobów zachowania sprawczego nie jest pełne, po drugie — wymaga ustalenia, iż każdy z podjętych przez sprawców sposobów działania co najmniej umożliwiał udaremnienie lub znaczne utrudnienie uzyskania wskazanych w przepisie efektów⁷⁶. Większych wątpliwości nie powinno budzić określenie przedmiotu czynności wykonawczych tego przestępstwa, bowiem są to: środki płatnicze⁷⁷, papiery wartościowe⁷⁸, wartości dewizowe⁷⁹, prawa majątkowe oraz mienie ruchome i nieruchome⁸⁰. Jak podaje Konrad Buczkowski (za Oktawią Górniok) wymienienie obok mienia ruchomego i nieruchomego praw majątkowych jako osobnej kategorii oznacza, że nie mieszczą się one w zakresie nazw mienie ruchome i nieruchome w rozumieniu tego przepisu⁸¹. Inną uwagę podnosi Wiesław Jasiński twierdząc, że wykorzystanie terminu „środki płatnicze” spowodowało nieobjęcie wszystkich stanów faktycznych sankcją karną

⁷³ Dokładne omówienie znamion określających czynność sprawczą art. 299 § 1 k.k., zob. W. Wróbel, *op. cit.*, s. 341–346.

⁷⁴ Szerzej, zob. M. Prengel, *op. cit.*, s. 336–339.

⁷⁵ R. Góral, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa 1998, s. 393.

⁷⁶ O. Górniok, *Przestępstwa gospodarcze. Rozdział XXXVI i XXXVII Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 49 i n.

⁷⁷ Art. 32 ustawy z dn. 29 VIII 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (tekst jednolity Dz.U. z 2005 r. Nr 1, poz. 2).

⁷⁸ Art. 3 ustawy z dn. 21 VIII 1997 r. Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi (Dz.U. z 1997 r. Nr 118, poz. 754 z późn. zm.).

⁷⁹ Art. 2 ust 1 pkt 8 ustawy z dn. 27 VII 2002 r. Prawo dewizowe (Dz.U. z 2002 r. Nr 141, poz. 1178 z późn. zm.).

⁸⁰ Art. 45 i n. k.c. (Dz.U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.).

⁸¹ K. Buczkowski, *Przestępstwa gospodarcze: poradnik wraz z przykładami aktów oskarżenia oraz wykazem i tekstami aktów prawnych*, Warszawa 2000, s. 56.

z art. 299 § 1 k.k. Zgodnie bowiem z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim⁸² znaki pieniężne, nie odpowiadające wskutek zużycia lub uszkodzenia warunkom ustalonym przez Prezesa NBP, przestają być prawnym środkiem płatniczym na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej i podlegają wymianie. Nie będąc środkami płatniczymi, nie mogą stanowić przedmiotu przestępstwa; tymczasem można wskazać sposób prania pieniędzy, polegający na wymianie uszkodzonych banknotów lub monet i wprowadzeniu ich w ten sposób do legalnego obrotu⁸³. Zapewne te okoliczności zadecydowały, iż ustawodawca w poczet instytucji obowiązanych włączył Narodowy Bank Polski — w zakresie, w jakim prowadzi rachunki bankowe osób prawnych, sprzedaż numizmatów, skup złota i wymianę zniszczonych środków płatniczych na podstawie przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim⁸⁴. Wspomniany wcześniej art. 43 ustawy o przeciwdziałaniu wprowadził jeszcze jedną zmianę do § 1 art. 299 k.k. Otóż zwiększono sankcję karną, która wynosiła od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności, na karę od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. Może to mieć znaczenie praktyczne, bowiem taki stan prawny wyklucza możliwość stosowania art. 58 § 3 k.k., przewidującego fakultatywne orzeczenie przez sąd grzywny lub kary ograniczenia wolności zamiast kary pozbawienia wolności, gdy przestępstwo jest zagrożone karą pozbawioną wolności nie przekraczającą 5 lat⁸⁵. Kolejny przepis, tj. art. 299 § 2, stanowi przestępstwo indywidualne, które popełnić może jedynie pracownik banku, instytucji finansowej lub kredytowej albo inny podmiot, na którym z mocy prawa ciąży obowiązek rejestracji transakcji i osób ich dokonujących. Dodatkowy podmiot, ujęty w tym przepisie po instytucji kredytowej, pojawił się w wyniku nowelizacji dokonanej ustawą o przeciwdziałaniu. Ponieważ art. 299 § 2 ma charakter normy blankietowej, do czasu wejścia w życie ustawy o przeciwdziałaniu w literaturze zastanawiano się, do których przepisów odsyła. Moim zdaniem trafne są uwagi Włodzimierza Wróbla, który twierdzi, iż brak było norm prawnych, które nakładałyby na pracowników banków, instytucji finansowych lub kredytowych obowiązki w zakresie przyjmowania wpłat gotówkowych⁸⁶. Nie mogły to być przepisy zarządzenia

⁸² Tekst jednolity Dz.U. z 2005 r. Nr 1, poz. 2.

⁸³ W. Jasiński, *Pranie brudnych pieniędzy*, Warszawa 1998, s. 30.

⁸⁴ Co ciekawe jednocześnie Narodowy Bank Polski jest instytucją współpracującą.

⁸⁵ W. Jasiński, *Nowe rozwiązania prawne w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy*, PUG 2002, nr 4, s. 3.

⁸⁶ W. Wróbel, *op. cit.*, s. 354.

nr 16/92 Prezesa NBP, bowiem przepisy wykonawcze wydane na podstawie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. Prawo bankowe⁸⁷ obowiązywały jedynie przez 6 miesięcy od daty wejścia w życie nowego prawa bankowego. Nie mogły to być także przepisy uchwały nr 4/98 wydanej przez KNB, bowiem zgodnie z Konstytucją RP, KNB nie posiada uprawnień do stanowienia przepisów powszechnie obowiązujących w formie rozporządzeń wykonawczych do ustaw.

Także pojęcie pracownika budzi kontrowersje. Zdaniem Janusza Wojciechowskiego podmiotem przestępstwa określonego w art. 299 § 2 k.k. może być tylko pracownik banku lub wymienionych instytucji, pozostający tam w stosunku zatrudnienia⁸⁸. Wątpliwości tych nie rozwiewa także ustawa o przeciwdziałaniu, bowiem w związku z nią rodzi się kolejne pytanie, czy osoby będące właścicielami, lub inaczej — prowadzące we własnym imieniu działalność jako instytucja obowiązana (np. właściciele przedsiębiorstw leasingowych, rezydenci prowadzący kantory walutowe), mieszczą się w kręgu podmiotów określonych mianem pracownika. Mając na uwadze *ratio legis* tej ustawy, należy udzielić odpowiedzi twierdzącej, bowiem pracownikami instytucji obowiązanej są wszyscy, niezależnie od prawnej lub faktycznej podstawy wykonywania działalności, z której prowadzeniem ustawa wiąże statutowane obowiązki⁸⁹. Omawiany przepis zmienia także przedmiot czynności wykonawczej, ponieważ znamię przyjmowania w gotówce nakazuje odnieść także do wartości dewizowych. Wobec tego, pojęcie wartości dewizowych z § 2 nie obejmuje złota i platyny dewizowych⁹⁰. Czynności wykonawcze tego przepisu obejmują: przyjmowanie w gotówce pieniędzy lub innych wartości dewizowych wbrew przepisom, jak też dokonywanie ich transferu lub konwersji, przyjmowanie powyższych wartości majątkowych w okolicznościach wzbudzających uzasadnione podejrzenie, że stanowią one przedmiot czynu określonego w § 1, świadczenie innych usług mających ukryć ich przestępcze pochodzenie lub usług w zabezpieczeniu przed zajęciem. Analiza art. 299 § 2 k.k. prowadzi do wniosku, iż jest to przestępstwo formalne, które może zostać popełnione wyłącznie z winy umyślnej. Użycie przez ustawodawcę

⁸⁷ Dz.U. z 1989 r. Nr 4, poz. 21 z późn. zm.

⁸⁸ J. Wojciechowski, *Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 1997, s. 526. Nieco innego zdania jest W. Wróbel, który proponuje pojęcie pracownika interpretować szeroko, obejmując nim również osoby zatrudnione na podstawie umowy zlecenia. Zob. W. Wróbel, *op. cit.*, s. 351.

⁸⁹ Por. O. Górniok, *Z problematyki...*, *op. cit.*, s. 32 i n.

⁹⁰ W. Wróbel, *op. cit.*, s. 352.

zwrotu: „w okolicznościach wzbudzających uzasadnione podejrzenie”, nie zmienia wymogu umyślności⁹¹. Sprawca musi mieć świadomość wszystkich znamion czynów, także okoliczności wzbudzających podejrzenie, choćby sam takich podejrzeń nie miał. Należy wykazać, że sprawca wiedział o wszystkich okolicznościach operacji finansowej wymienionych w przepisie i że obiektywnie biorąc były to okoliczności wzbudzające podejrzenie. Subiektywny brak podejrzeń w świadomości sprawcy nie uchyla umyślności, jeżeli wszystkie okoliczności były mu znane⁹². Włodzimierz Wróbel nie wymaga pełnej świadomości źródeł pochodzenia przedmiotów prania, bowiem pełna świadomość pochodzenia tych wartości prowadzi już do odpowiedzialności z art. 299 § 1 k.k. Według niego wystarczy, by sprawca miał świadomość społecznej oceny tych okoliczności, jakkolwiek sam może mieć inne przekonanie na temat pochodzenia określonych wartości majątkowych⁹³. Ponadto jest to przestępstwo, które ma charakter abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo, bowiem niedopełnienie przez sprawcę obowiązków, jakie na nim spoczywają, pociąga za sobą odpowiedzialność karną, bez względu na to, czy środki, które przyjął⁹⁴, są legalne, czy nie. Dlatego też w doktrynie słusznie proponuje się, by — jeżeli zostanie ustalone, iż pieniądze pochodzą z legalnych źródeł — należało rozważyć możliwość przyjęcia znikomego stopnia społecznej szkodliwości czynu⁹⁵.

Podobnie jak art. 299 § 2 k.k., kolejne dwa przestępstwa, określone w art. 299 § 3 i 4, mają charakter indywidualny, a ich sprawcami mogą być osoby zobowiązane do określonych działań w banku, instytucji finansowej lub kredytowej. Zachowanie sprawcy z art. 299 § 3 k.k. polega na nie dokonaniu niezwłocznego poinformowania w formie przewidzianej prawem zarządu lub organu nadzoru finansowego o przeprowadzeniu operacji finansowej, mimo że okoliczności jej przeprowadzenia wzbudzają uzasadnione podejrzenie pochodzenia jej przedmiotu ze źródeł opisanych w art. 299 § 1 k.k. Aktualne w stosunku do tego przepisu są dywagacje poczynione wcześniej odnośnie okoliczności wzbudzających uzasadnione podejrzenie, które Oktawia Górniok określa jako sygnały „prania brudnych pieniędzy”⁹⁶. Słusznie zauważa

⁹¹ K. Buczkowski, *op. cit.*, s. 60.

⁹² J. Wojciechowski, *op. cit.*, s. 526.

⁹³ W. Wróbel, *op. cit.*, s. 360.

⁹⁴ Używając terminu „przyjął” mam na myśli wszystkie czynności wykonawcze określone w art. 299 § 2 k.k.

⁹⁵ Por. W. Wróbel, *op. cit.*, s. 356.

⁹⁶ O. Górniok, *Przestępstwa gospodarcze...*, *op. cit.*, s. 56.

ona, iż w praktyce możliwy jest zbieg art. 35 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu z art. 299 § 2 i 3 k.k. Ponieważ jednak zarówno § 2 jak i § 3 art. 299 k.k. „specjalizują” i ograniczają zasięg zachowań karnych na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu, przyjęć należy, że zbieg ten jest pomijalny czy pozorny, jak go nazywa tzw. szkoła krakowska⁹⁷. Przestępstwo określone w art. 299 § 4, które również ma formę zaniechania, polega na nie wyznaczeniu w danej instytucji finansowej, wbrew ciężącym na danej osobie obowiązkom, osoby upoważnionej do przyjmowania informacji, o których mowa w art. 299 § 3 k.k. lub na nie wyznaczeniu osoby uprawnionej do udzielania takich informacji osobie uprawnionej⁹⁸. Zarówno art. 299 § 3 k.k., jak i art. 299 § 4 k.k. odsyłają do przepisów, z których wynikałyby odpowiednie obowiązki dla tych osób. Według Wiesława Jasińskiego obowiązki te wynikają z art. 28 ustawy o przeciwdziałaniu.

Typy kwalifikowane przestępstwa prania pieniędzy określają § 5 i § 6 art. 299 k.k. Pierwszy z nich surowszą odpowiedzialność sprawcy przestępstwa z art. 299 § 1 lub 2 opiera na fakcie działania w porozumieniu z innymi osobami, których — na co wskazuje liczba mnoga — musi być co najmniej dwie. Drugi zaś, surowszą odpowiedzialność opiera na fakcie, iż sprawca przestępstwa z § 1 lub § 2 art. 299 k.k. osiągnął znaczną korzyść majątkową, przy czym chodzi o korzyść faktycznie uzyskaną⁹⁹. Zwrot „znaczną korzyść majątkową”, zdaniem niektórych¹⁰⁰, nawiązuje do terminu „mienie znacznej wartości” (art. 115 § 5 k.k.), którego wartość przekracza 200-krotną wysokość najniższego miesięcznego wynagrodzenia. Inne zdanie w tej materii wyraża O. Górniok, twierdząc, że ustawodawca nie zamierzał odnosić definicji znaczna korzyść do rozmiarów tej korzyści i nie chciał pozbawiać tego znamienia charakteru w pełni ocennego¹⁰¹. Wydaje się, iż odpowiedzi na to pytanie udzielić powinna judykatura.

Niezwykle ważna z punktu widzenia walki z przestępstwem prania jest treść art. 299 § 7 k.k. Przepis ten nakazuje sądowi obligatoryjnie orzec przepadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio albo pośrednio z przestępstwa, a także korzyści z tego przestępstwa lub ich równowartość, chociażby

⁹⁷ O. Górniok, *Z problematyki...*, *op. cit.*, s. 31 i n.

⁹⁸ K. Buczkowski, *op. cit.*, 61.

⁹⁹ J. Wojciechowski, *op. cit.*, s. 527.

¹⁰⁰ Pogląd taki wyrażają T. Stępień i K. Stępień (zob. T. Stępień, K. Stępień, *Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu*, Toruń 2001, s. 56), a także W. Jasiński, (W. Jasiński, *Pranie...*, *op. cit.*, s. 48).

¹⁰¹ K. Buczkowski, *op. cit.*, s. 61 i n.

nie stanowiły one własności sprawcy. Przepadku nie orzeka się w całości lub części jeżeli przedmiot, korzyść lub jej równowartość podlega zwrotowi pokrzywdzonemu lub innemu podmiotowi. Brzmienie powyższe art. 299 § 7 k.k. uzyskał dzięki nowelizacji jakiej dokonała ustawa o przeciwdziałaniu. Rozszerzyła ona przewidziany dotychczas obligatoryjny przepadek przedmiotów także na korzyści z tego przestępstwa lub ich równowartość. Uregulowanie to pozostaje w zgodzie¹⁰² z wymaganiami europejskiej Konwencji w sprawie prania dochodów pochodzących z przestępstwa, ich ujawniania, zajmowania i konfiskaty z 1990 r., mimo że w literaturze podnoszone jest czasami, iż wprowadzenie środka karnego w postaci konfiskaty mienia, umożliwiałoby ratyfikację tej Konwencji¹⁰³. Jednakże, jak słusznie zauważa Krzysztof Wąsowski i Włodzimierz Wąsowski, aby sąd mógł orzec przepadek dóbr, zobowiązany jest wykazać, iż przedmioty bezpośrednio, bądź też pośrednio pochodziły z procederu prania pieniędzy¹⁰⁴. Poczynione wcześniej uwagi na temat klauzuli bezkarności aktualne są także na gruncie Kodeksu karnego. W nowym brzmieniu treść art. 5 § 4 ustawy o ochronie pokrywa się bowiem niemalże z brzmieniem art. 299 § 8 k.k. Jedyna różnica, którą niektórzy¹⁰⁵ tłumaczą przeoczeniem ustawodawcy, jest taka, iż klauzula bezkarności nie obejmuje obecnie przestępstw kwalifikowanych, określonych w art. 299 § 5 i 6, które na gruncie poprzedniego uregulowania (art. 5 § 3 ustawy o ochronie) także były objęte tą klauzulą. Jeżeli jednak założymy racjonalność ustawodawcy, dojdziemy do wniosku, iż nie jest to przeoczenie, bowiem być może ustawodawca nie chciał, ażeby z klauzuli bezkarności korzystali przestępcy popełniający kwalifikowaną formę przestępstwa prania. Podobnie jak w poprzednim uregulowaniu, tak i tutaj wątpliwości budzi zwrot: „zapobiegło to popełnieniu innego przestępstwa”. Zdaniem Magdaleny Klepner, należy zapewnić możliwość skorzystania z bezkarności nawet wówczas, gdy nie doszło do zapobiegnięcia innego przestępstwa z przyczyn obciążających organ powołany do ścigania przestępstw¹⁰⁶. Wydaje

¹⁰² Pogląd taki prezentują: T. Stępień, K. Stępień. Zob. T. Stępień, K. Stępień, *op. cit.*, s. 48.

¹⁰³ K. M. Szmań, *Pranie pieniędzy — regulacja karnoprawna i finansowoprawna*, „Prawo Bankowe” 1999, nr 2, s. 92.

¹⁰⁴ K. Wąsowski, W. Wąsowski, *Pranie brudnych pieniędzy. Poradnik dla bankowców (wraz z tekstem ustawy z 16 listopada 2000 r.)*, Warszawa 2001, s. 108.

¹⁰⁵ J. Raglewski, *Czynny żal po popełnieniu przestępstwa „prania brudnych pieniędzy”*, Pal. 2000, nr 2–3, s. 62.

¹⁰⁶ M. Klepner, *Klauzule bezkarności w polskim prawie karnym*, Pal. 2001, nr 9–10, s. 45.

się, iż działanie takie może zostać uznane za działanie *contra legem*. Według Zbigniewa Gostyńskiego, trudno jednoznacznie ocenić, czy byłoby lepiej, gdyby zamiast zwrotu obecnego użyto sformułowania „mogło zapobiec”¹⁰⁷. Liczne zastrzeżenia do art. 299 § 8 ma również Janusz Raglewski. Według niego pierwszym zauważalnym błędem legislacyjnym jest sformułowanie jednolitych wymogów — których spełnienie warunkuje uzyskanie przez sprawcę przywileju bezkarności, albo nadzwyczajnego złagodzenia kary — wobec wszystkich osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa, niezależnie od ich roli¹⁰⁸. Ponadto twierdzi, że zagwarantowanie sprawcy *ex lege* przywileju bezkarności będzie miało uzasadnienie jedynie wówczas, gdy przekazane przez niego informacje przyczyniły się do zapobieżenia popełnienia przestępstwa o co najmniej takiej samej wadze. Artykuł 299 § 8 k.k. przewiduje zaś wymóg, aby przekazane przez sprawcę informacje przyczyniły się do zapobieżenia popełnieniu jakiegokolwiek innego przestępstwa¹⁰⁹. W związku z tym proponuje on, aby zastanowić się nad wprowadzeniem w tym zakresie pewnych ograniczeń. Nie można zapominać jednak, iż instytucja ta nie zaspokaja społecznego poczucia sprawiedliwości, zamykającego się w stwierdzeniu, że winny musi ponieść karę. Z uwagi na to, że organy ścigania są bezradne wobec niektórych przestępstw, instytucja ta musi jednak mieć zastosowanie.

Pomimo wielu wątpliwości czy zastrzeżeń wysuwanych w stosunku do art. 299 k.k., należy wysoko ocenić sposób jego zredagowania. System powyższy, mający na celu przeciwdziałanie przestępstwu prania pieniędzy, został uzupełniony i uporządkowany z momentem wejścia w życie ustawy o przeciwdziałaniu¹¹⁰.

Dopiero jednak zestawienie wszystkich tych uregulowań da nam obraz polskiego systemu przeciwdziałania praniu pieniędzy.

¹⁰⁷ Z. Gostyński, „Świadek koronny” — „istota nieznaną”? , Pał. 1996, nr 1–2, s. 34. Podobne zdanie w tej sprawie ma L. Wilk. Zob. L. Wilk, *Warunek denuncjacji w kodeksie karnym z 1997 roku*, w: *U progu...*, op. cit., s. 208.

¹⁰⁸ J. Raglewski, op. cit., s. 61.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 63.

¹¹⁰ Regulacja powyższa nie będzie przedmiotem niniejszego artykułu, bowiem instytucje prawne zawarte w tej ustawie wymagają odrębnego i szczegółowego potraktowania.

